

# Jerzy Faryno

---

## Propozycje semiotyków radzieckich

---

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 1, 158-173

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Roztrząsania i rozbiory

## Propozycje semiotyków radzieckich

W świadomości potocznej pojęcie tekstu łączy się przede wszystkim z wyobrażeniami o utrwalonych graficznie przekazach komunikacji słownej. Ustne przekazy słowne, takie, które nie są odtworzeniem fonicznym istniejącego zapisu graficznego lub nie są przeznaczone do zapisania, dla świadomości potocznej tekstów nie stanowią<sup>1</sup>. Ale także nie każdy zapis graficzny komunikatu słownego może być uznany za tekst przez ten typ świadomości<sup>2</sup> — z pojęciem tekstu nie kojarzą się np. dokonywane przez dzieci napisy na murach domów<sup>3</sup>, napisy na zamazanych szybach remontowanych lokali, szyldy sklepowe, neony miejskie itp. Pojęcie „tekst” odnosi się więc w świadomości potocznej tylko do określonych przekazów komunikacji słownej; „tekstami” są przekazy zapisane (podlegające zapisaniu) i zajmujące odpowiednio wysokie miejsce na skali wartości aprobowanych przez nosicieli tej świadomości. Wyodrębnienie pewnej grupy wartości kulturowych, nazywanych tekstami, uważane jest za naturalną cechę otaczającego świata (kulturowego) i z tych względów pojęcie tekstu funkcjonuje w świadomości potocznej jako zrozumiałe samo przez się i nie wymagające żadnych dodatkowych objaśnień, a więc jako pojęcie elementarne. Zwróćmy przy tym uwagę, iż nie każdą wartość kulturową pojmujemy się jako tekst: określenie innych zjawisk kultury tym terminem (np. uznanie za teksty koncertów skrzypcowych Szymanowskiego, auto-

<sup>1</sup> Ten stan rzeczy wynika m.in. z wartościującej funkcji pojęcia tekst: „wartościowe jest to, co jest zapisane” i „zapisuje się to, co jest godne zapisania”.

<sup>2</sup> Mowa tu o świadomości potocznej współczesnej, ukształtowanej w kulturze znającej piśmiennictwo. W innych typach kultury możliwe są całkiem inne typy świadomości potocznej.

<sup>3</sup> Jednakże napisy na murach domów dokonywane w czasach okupacji niewątpliwie odbierane były jako teksty. Świadczy o tym fakt, iż szereg napisów w celach więziennych Pawiaka lub w Alei Szucha ma dziś wartość właśnie tekstową.

portretów Wyspiańskiego — malarstwo, i Dunikowskiego — rzeźba, przedstawień baletowych w Teatrze Wielkim, samego gmachu Teatru Wielkiego parku Łazienkowskiego lub Narodowego Parku Trażańskiego, nabożeństwa kościelnego, imprezy sportowej, manifestacji politycznej, takich czy innych postaw i zachowań ludzkich, takiej czy innej etykiety towarzyskiej) wydaje się nosicielowi świadomości potocznej w ogóle niemożliwe, przy najlepszych zaś chęciach określenie takie rozumie się jako wyrafinowaną metaforę<sup>4</sup>.

Dzieje się tak za sprawą szczególnego uprzywilejowania komunikacji słownej: w odczuciu nosiciela analizowanej tu świadomości potocznej środków wzajemnego porozumiewania się może być tylko system werbalny, natomiast muzyka, malarstwo, architektura, rytuały sakralne lub świeckie itp. nie są systemami komunikacyjnymi. Jeszcze większe trudności nastęrcza uznanie za tekst takich na przykład form zachowania się zbiorowego, jak akcja odbudowy warszawskiego Zamku Królewskiego lub wszelkie akcje społeczne i uroczystości centralne, związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, których cel podstawowy polega na zmanifestowaniu jedności narodu (w historii i współcześnie) — tu bowiem nie tylko nie występuje akt komunikacji słownej (a jeśli nawet występuje, to nie zajmuje pozycji dominującej i wchodzi do tych zjawisk jako jeden z wielu elementów), lecz nadto zniesiony zostaje podział na nadawcę i odbiorcę. Powyższa interpretacja funkcjonowania pojęcia „tekstu” w świadomości potocznej, z konieczności nader skrótowa, może być, jak się zdaje, dogodnym tłem dla przedstawienia sposobów operowania tym terminem w pracach semiotyków radzieckich (i w semiotyce w ogóle)<sup>5</sup>.

Obok pojęć *znak* i *system znakowy* (albo: *system semiotyczny* lub *język*) pojęcie *tekst* stanowi jedno z najbardziej fundamentalnych pojęć semiotyki (nauki zajmującej się systemami znakowymi). W literaturze semiotycznej występuje ono w kilku różnych użyciach (w zależności od aspektu, w jakim jest rozpatrywany przedmiot badań), a przede wszystkim: *tekst jako jednostka badawcza*, *tekst jako jednostka komunikacji* oraz *tekst jako elementarna jednostka kultury*. Niemniej jednak w żadnym z tych użyć nie jest ono przeciwieństwem rozumienia tekstu właściwego dla świadomości potocznej — tekst słowny realizujący się w sytuacji *nadawca — odbiorca* staje się tu przypadkiem szczególnym i reprezentuje tylko jedną z wielu innych możliwości „bycia tekstem”.

W swym znaczeniu podstawowym semiotyczne pojęcie tekstu zachowuje swoje naturalne pokrewieństwo z pojęciem lingwistycznym — genetycznie bowiem termin *tekst* przyjęty został właśnie z lingwi-

<sup>4</sup> Tak odbierają te połączenia nawet studenci wydziałów humanistycznych.

<sup>5</sup> Uczeń radziecki (zwłaszcza dwóch ośrodków naukowych — Moskwy i Tartu) są współtwórcami nowoczesnej semiotyki, a ich propozycje w kwestii pojęcia tekstu należą do najciekawszych i najpełniej rozpracowanych w semiotyce światowej.

styki<sup>6</sup>. Rozszerzenie zakresu jego użycia na terenie semiotyki stało się możliwe wskutek znacznie szerszego spojrzenia na kwestię języka naturalnego, systemów znakowych w ogóle oraz samego procesu komunikacji znakowej w społeczeństwach ludzkich.

Odkrycie znakowego charakteru wszelkiej działalności człowieka, a zatem również znakowego charakteru całej kultury ludzkiej, spowodowało, że pojęcia *język* używa się nie tylko w stosunku do systemu komunikacji werbalnej, lecz także w stosunku do wszelkich innych systemów komunikacyjnych: zarówno wobec całej kultury ludzkiej, jak i wobec jej poszczególnych elementów składowych<sup>7</sup>. Werbalny system komunikacyjny przestał więc być językiem jedynym i stał się zjawiskiem interpretowanym jako równorzędne w całym szeregu wielu innych systemów komunikacji międzyludzkiej<sup>8</sup>. Podział jakiegóż kultury na poszczególne języki nie może być jednak dowolny, zależny od badacza — wyodrębniony obiekt musi spełniać przynajmniej podstawowy warunek „bycia językiem”: powinien stanowić system znaków cechujący się określonym zespołem reguł i zakazów łączenia jego elementów znaczących<sup>9</sup>. Zastosowanie tego kryterium umożliwia wyodrębnienie na przykład takich języków, jak języki artystyczne (język malarstwa, architektury, muzyki itp. lub według innych cech typologicznych: język baroku, klasycyzmu, romantyzmu, Młodej Polski itp.), języki religii, języki stosunków społecznych. Jak widać, w odróżnieniu od potocznych użycí tych połączeń (np. *język filmu*) wyraz „język” traci tu wszelki sens metaforyczny i staje się terminem dostatecznie precyzyjnym.

W świetle tak rozumianej kategorii *języka* lub *systemu znakowego* określenie dowolnego faktu kulturowego jako aktu komunikacyjnego, a zatem — również jako przekazu lub tekstu sformułowanego w języku innym niż system werbalny, jest już tylko konsekwencją logiczną: wyrażenia „tekst *Pana Tadeusza*” i „tekst Teatru Wielkiego” są tu prawomocne w jednakowym stopniu. Co więcej: prezentowana teoria nie wyklucza na przykład uznania za jeden tekst lub jeden przekaz całości jakiegóż konkretnej kultury narodowej lub nawet całości kultury ludzkiej w ogóle. Możliwość taka stawia badacza kultury przed oczywistym faktem istnienia obok komunikacji opartej na systemie *nadawca — odbiorca* innej jeszcze odmiany ko-

<sup>6</sup> Zob. m.in. definicje tekstu w: O. S. Achmanowa: *Słownik lingwistycznych terminów*. Moskwa 1966 oraz Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański: *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968.

<sup>7</sup> Zob. np. J. M. Lotman: *Statki po typologii kultury*. Tartu 1970, s. 3—36 lub omówienie tej książki *Kultura jako system semiotyczny*. „Nurt” 1971 nr 11, s. 32—35.

<sup>8</sup> Równorzędny w sensie „bycia systemem znakowym”, w innym sensie uważany jest jako system prymarny, nad którym są nadbudowywane wszelkie inne systemy znakowe, nazywane w semiotyce radzieckiej *wtórnyimi systemami modelującymi*.

<sup>9</sup> Według J. M. Lotman: *Struktura chudożestwiennogo tieksta*, Moskwa 1970, s. 29.

munikacji, która nie przewiduje rozróżnienia na *nadawcę* i *odbiorcę*, lecz odwrotnie — zakłada tożsamość „obu komunikujących się stron”. Tę odmianę komunikacji semiotyka radziecka określa terminem *autokomunikacji*<sup>10</sup>.

Możliwość systemów autokomunikacyjnych otwiera inną perspektywę na typologię istniejących kultur (w pewnych typach kulturowych dominuje właśnie autokomunikacja, w innych natomiast komunikacja *nadawca — odbiorca*), a także na typologię tekstów kulturowych: teksty obliczone na relację *nadawca — odbiorca* z reguły będą się odznaczały inną organizacją wewnętrzną, aniżeli teksty oparte na autokomunikacji. Za przykład tekstów nastawionych na autokomunikację może posłużyć folklor<sup>11</sup>; wspomniane już akcje społeczne i uroczystości związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego; większość postaci Dostojewskiego będących systemem osobowości (sobowótów), a szczególnie Raskolnikow i Iwan Karamazow<sup>12</sup> itp.

Jedno z najważniejszych zadań semiotyki polega na rekonstrukcji systemów semiotycznych oraz zbudowaniu ich typologii. Zadanie to wynika z faktu, iż żaden system semiotyczny nie jest dany bezpośrednio i występuje w rzeczywistości tylko w postaci konkretnych faktów kulturowych — tekstów. Nie stanowi wyjątku z tego punktu widzenia także język naturalny — lingwistyka rekonstruuje jego system również na podstawie konkretnych wypowiedzi werbalnych<sup>13</sup>.

W pracach, których cel polega właśnie na rekonstrukcji systemów semiotycznych, pojęcie tekstu siłą rzeczy powinno występować przede wszystkim jako kategoria czysto badawcza, robocza — niezbędne fakty kulturowe wyodrębnia się spośród całej reszty na podstawie obserwacji bezpośrednich, na podstawie rozróżnień praktykowanych przez nosicieli badanej kultury oraz na podstawie posiadanego doświadczenia samego badacza. Dopiero dokładne zbadanie dostatecznie wielu takich faktów pozwala na stwierdzenie ich „tekstowości” oraz rekonstrukcję języków, w jakich te teksty zostały sformułowane. Przewiduje się tu zawsze możliwość występowania tekstów wielojęzycznych — zbudowanych piętrowo i z elementów należących do różnych systemów znakowych. Moment ten jest szczególnie istotny w badaniu tak skomplikowanych tekstów kulturowych, jak np. fakty religijne.

<sup>10</sup> O autokomunikacji zob. Lotman: *Statji po tipologii...*, s. 49—51; J. M. Lotman: *O dwóch modelach komunikacji i ich sootnoszenii w obszezej sistiemie kultury*. W: *Tiezisy dokladow IV Letniej szkoły po wtorigim modieltruzuszczim sistiemam, 17—24 awgusta 1970 g.* Tartu 1970, s. 163—165; Lotman: *Struktura chudożestwiennogo...*, s. 15.

<sup>11</sup> Zob. Lotman: *Statji po tipologii...*, s. 49.

<sup>12</sup> Pierwszy przykład jest autokomunikacyjny tylko w obrębie kultury polskiej, na zewnątrz (np. dla Europy i „reszty świata”) może być także rozumiany jako komunikat obliczony na odbiór np. jako znaku istnienia wobec niedawnej przeszłości.

<sup>13</sup> Zob. Lotman: *Struktura chudożestwiennogo...*, s. 22.

„Teksty obrane jako podstawowy materiał badań mogą być rozróżniane na podstawie substancji (strony oznaczającej) znaków, z których te teksty zostały zbudowane. Między innymi substancją może tu stanowić mowa ustna lub pisana, kolejność obrazów graficznych, malarskich lub rzeźbiarskich, zespoły architektoniczne, frazy wokalne lub muzyczne, gesty, pewne specjalne formy zachowań wiernych (np. stan snu, hipnoza, ekstaza) oraz w odpowiedni sposób pomyślane zwykłe formy zachowań (np. przyjmowanie pokarmu), jak również włączone do sfery kultowej przedmioty użytku codziennego. Pod względem substancjonalnym tekst może być jednorodny (np. pisany tekst *Koranu*) lub różnorodny, tj. będący kombinacją wymienionych elementów (np. śpiew religijny = mowa ustna + melodia; ścienne malowidła świątyni = mowa pisana + obrazy malarskie + elementy architektoniczne; nabożeństwo w swej najbardziej pełnej realizacji łączy prawie wszystkie te elementy).

Nawet wówczas, gdy substancja jest jednorodna, żaden tekst nie jest jednorodny w tym sensie, iż można wykryć w nim elementy co najmniej dwu różnych systemów znakowych. W najprostszym przypadku idzie o kodowanie znaków jednego systemu (religijnego lub mitologicznego) za pośrednictwem znaków innego systemu, np. języka pisanego lub mówionego. W tym wypadku system drugi występuje jako kod niższego poziomu w stosunku do systemu pierwszego. W wypadkach bardziej skomplikowanych system znakowy  $S_a$ , za którego pośrednictwem koduje się znaki systemu religijnego  $S_r$ , zachowuje swoją samodzielność, ponieważ nastawienie znaków tego systemu  $S_a^1$  na nie same stanowi najważniejszą własność systemu  $S_a^1$  charakterystyczną dla różnych odmian sztuki. To dobrze widać na przykładzie sakralnej sztuki słownej, malarskiej lub muzycznej.

W każdym wypadku, kiedy się ma do czynienia z tekstem wielopoziomowym, powinno się rozwarstwiać ten tekst tak, aby można było w nim wyodrębnić elementy niosące informację religijną<sup>14</sup>.

W innym użyciu pojęcie tekst jako kategoria badawcza określana jest jako całokształt przekazów (faktów kulturowych) sformułowanych w tym samym języku. W cytowanej pracy w związku z tym autorzy piszą:

„Dla zbudowania systemu warunkiem koniecznym jest wystarczająca długość tekstu. Przez tekst rozumie się tu całość posiadanych faktów (tj. całokształt tekstów w danym języku). Długość tekstu zależy od jego zróżnicowania — tekst składający się z powtórzeń stereotypowych nie może być uznany za wystarczająco długi we wskazanym sensie (...) Tekst o wystarczającej długości pozwala na zestawienie różnych kombinacji elementów i daje statystycznie mocne podstawy do rozgraniczenia tego, co dla danego systemu istotne, i tego, co w nim jest nieistotne. Takie istotne elementy przeciwstawia się według cech dystynktywnych.

<sup>14</sup> A. A. Zalizniak, W. W. Iwanow, W. N. Toporow: *O wozmożnosti struktarno-tipologiczeskogo izuczenija niekotorych modelirujuszczich siemioticzeskich sistiem*. W: *Struktarno-tipologiczeskije issledowanija. Sbornik statiej*. Moskwa 1962, s. 136.

Relacja pomiędzy elementami istotnymi a nieistotnymi w konstruowanym systemie zależy od długości tekstu: w tekście maksymalnie długim to, co istotne, mogłoby być oddzielone od tego, co nieistotne w sposób najbardziej jednoznaczny, natomiast zmniejszenie długości tekstu sprzyja wzrastaniu nieokreśloności granicy między tym, co istotne, a tym, co nieistotne. Na węższym odcińku zależność tę łatwo jest prześledzić na przykładzie relacji pomiędzy ilością tekstów, w których występuje bóstwo, a ilością jego cech dystynktywnych”<sup>15</sup>.

Dla teorii tekstu płyną stąd cztery wnioski natury ogólnej.

1. Tekst jest jednostką podstawową, ale nie stałą co do swej wielkości — jej granice zależą od stopnia uniwersalności (również stopnia dokładności) rekonstruowanego systemu semiotycznego. Na przykład: dla rekonstrukcji języka *Pana Tadeusza* wystarczy tekst zatytułowany *Pan Tadeusz*; dla rekonstrukcji języka Mickiewicza tekstem będzie całokształt twórczości poety — *Pan Tadeusz* straci w tym tekście swoją pozycję samodzielną, stając się zaledwie częścią składową większej całości tekstowej; rekonstrukcja języka polskiej literatury romantycznej wymaga tekstu będącego twórczością pisarzy polskich zaliczanych do romantyków — twórczość Mickiewicza zajmie w tym tekście pozycję części; rekonstrukcja języka romantyzmu polskiego wymaga tekstu złożonego z twórczości zarówno pisarzy, jak i malarzy, kompozytorów, architektów, wykonawców, postaw ludzkich; rekonstrukcja języka romantyzmu europejskiego wymaga tekstu jeszcze większego.

Przy tym dają się tu zaobserwować poniższe bardzo istotne prawidłowości:

- a. Im większy jest tekst badany, tym mniej cech uniwersalnych (inwariantnych) będzie miał jego język i tym więcej cech fakultatywnych (wariantnych realizacji uniwersaliów).
- b. Im większy jest tekst badany i im mniej cech inwariantnych ma jego język, tym wyższy powinien być stopień jego formalizacji i tym pełniej powinno w nim dominować nastawienie na autokomunikację. I odwrotnie: im mniejszy jest tekst i im bardziej wariantny jest jego język, tym dalszy on jest od formalizacji i tym bliższy bieguna komunikacji wymagającej zróżnicowania *nadawca — odbiorca*.
- c. Dla małej jednostki tekstowej (takiej np. jak *Pan Tadeusz*) prawidłowość tę można przeformułować jeszcze inaczej: im bardziej uniwersalny system podlega rekonstrukcji, tym niższe piętro w całości badanego tekstu zajmuje ta mała jednostka i tym bliższa jest ona realizacji wariantnej, a to oznacza, że tym mniejsze jest jej prawdopodobieństwo i tym więcej informacji jest ona w stanie przekazać. (Na marginesie należy dodać, iż reguła ta ściśle się wiąże z kategorią oryginalności pojedynczego tekstu, która jest właściwa nie dla wszystkich typów kulturowych i jest znacząca nie we wszystkich typologiach tekstu.)

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 137.

2. Obniżanie się hierarchicznej pozycji małych jednostek tekstowych wraz ze wzrostem ilościowym tekstu badanego, tj. przechodzenie jej z pozycji samodzielnej na pozycję coraz mniejszej części tekstu badanego, czyni z niej instancję najniższą i dalej niepodzielną, podstawową. Oznacza to, że tekst ma zdolność do stawania się częścią (elementem) tekstu większego, wchodzenia w coraz bardziej skomplikowaną całość tekstową. Ma więc zdolności analogiczne do najbardziej podstawowych zdolności znaku, przez co w całości tekstowej jego pozycję wolno przyrównać na przykład do pozycji słowa w zdaniu lub zdania w większej wypowiedzi. To wszystko wskazuje, iż tekst powinien odznaczać się także pewną stabilnością i zmierzać w kierunku jednostki elementarnej, dalej niepodzielnej. Przy czym niepodzielnosć należy tu rozumieć w tym sensie, iż dalszy podział na elementy mniejsze musiałby powodować zatracenie cech tekstu<sup>16</sup>.

3. Istnienie tekstów złożonych, podzielnych na subteksty mogące występować samodzielnie, podpowiada możliwość poniższej ich typologii.

a. Pomiędzy subtekstami zachodzi więź syntaktyczna: subtekst zyskuje swe znaczenie w zależności od innych subtekstów „zdania tekstowego”. Najprostszy przykład: powieść fabularna rozbita na tomy, księgi, części i rozdziały; film seryjny.

b. Pomiędzy subtekstami zachodzi więź hierarchiczna — tekst niższy zyskuje swe znaczenie poprzez przekodowanie go na poziomie tekstów znajdujących się na wyższym pięttrze. Najprostsze przykłady: ewolucja tekstu od zamysłu (wstępnych szkiców) do redakcji końcowej, ostatecznej<sup>17</sup>; tekst literacki i jego wersja filmowa (*Popiół i diament* Andrzejewskiego i Wajdy); wariacje „na temat” (*Tre studi secondo Giotto* Romualda Twardowskiego lub przekład utajony jak *Pieśń o głodzie* Jasińskiego a *Obłok w spodniach* Majakowskiego<sup>18</sup>); oryginał i wszelki jego przekład na inny język (*Grienerada* Swietłowa a *Grenada* Tuwima) itp.

<sup>16</sup> Formułując tekst jako odmianę sygnału A. M. Piatigorskij daje taką oto definicję niepodzielnosći sygnału (tekstu): „Jeśli rozpatrywać wszelki sygnał jako trwający w czasie, to jest rzeczą zrozumiałą, że za sygnał minimalny, pewnego rodzaju kwant sygnalizacji, należy uznać taki sygnał, który może spowodować odpowiedź, przy czym odpowiedź ta może być odebrana przez podmiot sygnalizacji. Odpowiedź ta może zmienić dalszą sygnalizację podmiotu w stosunku do tej, którą przewidywał przed rozpoczęciem sygnalizacji”. Definicję tę uzupełnia przypis: „Określenie to da się przeformułować inaczej: Sygnał minimalny to taki sygnał, który nie może być «przerwany» przez sygnał odpowiedzi”. A. M. Piatigorskij: *Niekotoryje obszczije zamieczanija otnostitelno rassmotrienija tieksta kak raznowidnosti signala*. W: *Strukturno-tipologiczeskije...*, s. 153.

<sup>17</sup> Zob. J. M. Lotman: *Stichotworienija ranniego Pastiernaka i niekotoryje woprosy strukturnogo izuczenija tieksta*. W: *Trudy po znakovym sistiemam*, t. IV. Tartu 1969, s. 206—238 lub omówienie tego artykułu w przeglądzie *Zagadnienia teorii tekstu literackiego na łamach zeszytów naukowych Uniwersytetu Tartuskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1971 z. 4.

<sup>18</sup> Zob. analizę *Pieśni o głodzie* w E. Balcerzan: *Styl i poetyka twórczości Brunona Jasińskiego*. *Z zagadnień teorii przekładu*. Wrocław 1968, s. 218—241.



c. Pomiędzy tekstami zachodzi relacja równorzędności. Najprostsze przykłady: wszelkiego rodzaju antologie (książkowe, filmowe itp.), wszelkie zbiory i kolekcje (biblioteczne, muzealne, filatelistyczne itp.), wieloutworowe koncerty symfoniczne lub nagrania płytowe itp., w obrębie „jednego” tekstu — paralelizmy, równoległe i niezależnie od siebie rozwijające się wątki powieściowe, tematy muzyczne, ciągi architektoniczne, urbanistyczne itp.

d. Wszelkie pochodne możliwości budowy tekstów oparte na kombinacji tych podstawowych typów. Na przykład programy szkolne wzięte jako całość realizują wszystkie możliwości jednocześnie: układ hierarchiczny — *arytmetyka—algebra*; układ równoległy — *matematyka—język polski*; układ syntaktyczny: *literatura polska XIX w.—literatura polska XX w.*

4. Prócz omówionej złożoności tekstu jako przekazu wielotekstowego (a więc podzielnego na mniejsze jednostki tekstowe — części lub subteksty) każdy tekst charakteryzuje się inną jeszcze złożonością, a mianowicie skomplikowaną strukturą wewnętrzną wynikającą z faktu, iż tekst jest przekazem wielojęzycznym (według cytowanych autorów, co najmniej dwujęzycznym). Najprostszy przypadek takiego tekstu—przekazu—wielojęzycznego stanowi właśnie przytoczony wyżej przykład nabożeństwa. Co ciekawsze: nabożeństwo stanowi taki tekst, który łatwo jest rozbić na subteksty (muzyczny, malarski, słowny, zachowaniowy itp.) i na poszczególne języki, ponieważ każdemu z subtekstów odpowiada tu inny język zarówno w sensie semiotycznym, jak też pod względem substancjonalnym. Znacznie trudniejszy przypadek stanowią teksty, które spełniają warunek wielojęzyczności, ale substancjalnie są jednorodne. Za przykład takiego tekstu może posłużyć *Ballada od rymu* Białoszewskiego<sup>19</sup>.

Nie wydaje się jednak, by między tymi tekstami istniała jakaś różnica zasadnicza. Fakt wyodrębnialności w *Balladzie od rymu* warstw nadawanych w różnych językach świadczy raczej o zasadniczym podobieństwie do pierwszego przykładu — można ją również uznać za przekaz wielotekstowy, którego subteksty są wobec siebie homonimiczne substancjalnie, ale różne w sensie kształtujących je systemów semiotycznych. Przypadek ten jest jeszcze najmniej zbadany, ponieważ nie ma tu przestrzennych granic pomiędzy poszczególnymi subtekstami, lecz odwrotnie — ich substancje i przestrzenne granice pokrywają się z sobą. Wielotekstowość takiego przekazu najłatwiej jest postrzegalna podczas funkcjonowania społecznego: w każdym odbiorze indywidualnym tekst ten nie będzie tożsamy z sobą, a nawet nie zawsze będzie „tekstem” (w sensie wartości) — np. czytany w języku polskim (tj. zgodnie z normami werbalnego systemu polskiego) lub w języku ballady (o czym sugeruje tytuł) będzie on dla odbiorcy właśnie nie-tekstem.

<sup>19</sup> Zob. analizę *Ballady od rymu* w J. Sławiński: *Miron Białoszewski: Ballada od rymu* W: *Liryka polska. Interpretacje*. Pod redakcją J. Prokopa i J. Sławińskiego. Kraków 1971, s. 498—511.

Prawidłowości, jakie wynikają z wielojęzyczności tekstu (wielotekstowości homonimicznej<sup>20</sup>), można sformułować w sposób następujący:

- a) Informacyjna pojemność tekstu jest proporcjonalna do jego wielojęzyczności;
- b) im bardziej wielotekstowy jest przekaz (im więcej języków ten tekst buduje), tym większe audytorium on ogarnia (tym bardziej idealny i zarazem nieokreślony jest jego adresat);
- c) im więcej języków uczestniczy w budowie tekstu, tym więcej funkcji taki tekst może spełnić w komunikacji kulturowej.

Te wszystkie właściwości wewnętrznej struktury tekstu zachowują swój sens również podczas funkcjonowania tekstu jako jednostki komunikacyjnej. Uwaga ta jest bardzo istotna z następującego powodu: w odróżnieniu od przedstawionego spojrzenia na tekst oraz w odróżnieniu od czysto lingwistycznego pojęcia tekstu (w obu tych wypadkach tekst rozpatruje się jako złożoną całość wewnętrznie zróżnicowaną) tekst jako jednostka komunikacji rozumiany jest w kategoriach sygnału, a więc jako jednostka elementarna, niepodzielna<sup>21</sup>. Takie przesunięcie akcentu badań ze struktury wewnętrznej na całość prowadzi w stronę zbadania zróżnicowania nie wewnętrznego, lecz zróżnicowania pomiędzy tekstami. Za podstawową cechę różnicującą teksty uważa się funkcję tekstu. Innymi słowy, „być tekstem” znaczy z tego punktu widzenia „pełnić określoną funkcję”, przy czym funkcja tekstu jest pojęciem szczególnie dynamicznym i zmiennym. Najprostszy przykład: tekst obliczony na jedną funkcję (pamiętniki, listy prywatne) pełni następnie funkcję zupełnie inną (pamiętniki, korespondencja prywatna czytane jako teksty literackie).

W semiotyce radzieckiej pojęcie funkcji tekstu najpełniej rozpracował A. M. Piatigorski. A oto kilka jego uwag:

„Dowolny tekst, czy to powieść, czy też epitafium, transparent lub protokół, podręcznik fizyki albo list miłosny, powstaje w określonej sytuacji komunikacyjnej (*communicative situation*) autora (lub autorów) z innymi osobami (lub z sobą samym). Bardziej ściśle: wytworzenie dowolnego tekstu zakłada możliwość takiej komunikacji. Liczba odmian komunikacji ludzkiej pod względem zachowaniowym jest bardzo duża. W zależności od rodzaju komunikacji tekst będzie pełnił tę lub inną funkcję, lub szereg funkcji.

Tu trzeba jednak podkreślić, że funkcja tekstu jest pojęciem wyjątkowo dynamicznym. Ponieważ tekst znalazł swego odbiorcę, tj. ponieważ komunikacja z możliwej stała się faktem realnym, tekst żyje własnym życiem — albowiem do tego czasu sytuacja komunikacyjna mogła się zmienić.

<sup>20</sup> Określenie moje — J. F. Problem ten poruszają w innym nieco aspekcie A. K. Zołkowskij i J. K. Szczegółow w swojej najnowszej pracy pt. *K opisaniju smysła swiazanogo tieksta (na primierie chudożestwiennych tiekstow)*. Moskwa 1971, s. 24—25.

<sup>21</sup> Zob. przypis 16.

Tekst powstaje w określonej jedynej sytuacji komunikacyjnej — w sytuacji subiektywnej, natomiast odbierany jest w zależności od czasu i miejsca w nieskończonej wielości sytuacji obiektywnych (...) Lecz pojęcie sytuacji subiektywnej jest bardziej skomplikowane i bardziej konkretne od pojęcia funkcji. Zakłada ono nie tylko żywą rzeczywistość, w której powstał tekst, lecz również stan wewnętrzny twórcy tekstu, jego wewnętrzny stosunek do tej rzeczywistości. Ta sytuacja subiektywna może nie mieć swego opisu w tekście, co więcej — ona może w ogóle nie poddawać się rekonstrukcji na podstawie tekstu.

Jak się wydaje, taka rekonstrukcja możliwa jest w tym wypadku, kiedy tekst zostaje ujęty jako trwający w czasie lub momentalny akt zachowania się autora, w określony sposób przez niego samego zobiektywizowany i wewnętrznie uwarunkowany, jego wytwór zaś — jako taka odmiana zachowania, której treścią jest *opis*. Lecz opisując, człowiek z konieczności zachowuje się w jakiś określony sposób, tj. jednocześnie uprawia inną odmianę zachowania i jeśli teraz będziemy rozpatrywali relacje tych obu zachowań, to druga będzie stanowiła wobec pierwszej *funkcję tekstu*. Tak na przykład kiedy wykładowca pisze tekst na tablicy, to nie tylko wytwarza tekst w sposób fizyczny, lecz działa jednocześnie jako agent komunikacji (w tym wypadku komunikacji przestrzennej) z audytorium (...) i właśnie ta komunikacja może być uznana za funkcję tekstu. Ale będąc wykładowcą mógłby ten sam wzór napisać w domu lub w tymże audytorium, lecz dla siebie samego w celu zapamiętania — w tym wypadku komunikacja czasowa stanie się dla tego samego tekstu funkcją mnemoniczną. Jasne jest jednak, że w tej sytuacji subiektywnej jednocześnie będą działały liczne inne komunikacje i autor tekstu będzie praktykował cały szereg różnych innych zachowań; na przykład odtworzając ten tekst na tablicy przed studentami, realizuje on polecenie dziekana lub kierownika katedry. W zasadzie więc sytuacja subiektywna nie poddaje się opisowi, funkcja tekstu zaś jest obojętna wobec samego tekstu, jakkolwiek w przypadkach szczególnych ona również może być opisana. A zatem, jeśli wytwarzanie tekstu będziemy rozpatrywali jako odmianę zachowania, wytwarzanie zaś konkretnego tekstu jako akt zachowaniowy, to funkcją tekstu będzie inny jednocześnie wykonywany akt zachowaniowy, wchodzący do sytuacji subiektywnej jako element, którego wybór określany jest przez zadania i cele, jakie stawia przed sobą badacz. Jednocześnie w poszczególnych wypadkach sytuację subiektywną można rozpatrywać tak, jak gdyby stanowiła ona tylko ten jeden element”<sup>22</sup>.

Tak więc funkcja tekstu jest tu rozumiana jako określony typ łączności, będący komponentem subiektywnej sytuacji nadawczej w komunikacji typu *nadawca — czynność (tekst) — odbiorca*. Dlatego mianowicie podstawowe cechy komunikacji subiektywnej pozwalają na zbudowanie ogólnej typologii tekstów pod względem ich funkcji. Z kolei cechy dystynktywne funkcji dają się określić poprzez relacje następujących trzech elementów sytuacji subiektywnej: *adresat, czas i przestrzeń*, które różnicują się wewnętrznie jako *znaczące*

<sup>22</sup> Piatigorski, *op. cit.*, s. 146—147.

i nie znaczące oraz określone i nie określone. Te wszystkie cechy sytuacji subiektywnej mogą tworzyć 16 różnych typów funkcji tekstu. A oto wykaz tych funkcji wraz z poprzedzającym komentarzem autora:

„Zakładamy, iż w zbiorowości ludzkiej istnieje łączność międzyosobnicza. Pewne typy łączności polegają na komunikacji sygnalizacyjnej. Niektóre z komunikacji sygnalizacyjnych są komunikacjami tekstowymi. Komunikacja tekstowa to komunikacja, w stosunku do której zakłada się, iż powinna ona mieć miejsce w takich sytuacjach komunikacji sygnalizacyjnej, które wymagają przestrzennego<sup>23</sup> utrwalenia sygnałów w celu ich przekazania na odległość lub w czasie. Wówczas kiedy przekaz tekstowy jest obliczony tylko na przekazanie w czasie funkcję tekstu określamy jako czasową lub mnemoniczną, w przeciwnym wypadku nazywamy ją przestrzenną. Łączność może być określona lub nie określona w stosunku do czasu, przestrzeni i adresata. Tak wygląda najbardziej ogólna klasyfikacja tekstu, oparta na najbardziej podstawowych właściwościach sytuacji subiektywnej.

Jeśli następnie uwzględnimy fakt, że adresat nie może być zerowy i że czas i przestrzeń przekazywania tekstu nie mogą być zerowe jednocześnie, to uzyskamy 16 następujących odmian łączności tekstowych lub odmian funkcji tekstu:

A	Cz	P	A	Cz	P
+	+	+	+	+	0
+	+	—	+	0	+
+	—	+	+	—	0
—	+	+	+	0	—
—	+	—	—	+	0
+	—	—	—	0	+
—	—	+	—	—	0
—	—	—	—	0	—” <sup>24</sup>

(Gdzie: A — adresat, Cz — czas, P — przestrzeń; + lub —: elementy znaczące, przy czym + określony, natomiast — nie określony; zero wskazuje brak cechy lub też jej dążenie ku zeru, tj. cecha ta jest nie znacząca. Na przykład: funkcja + 0 + *list* bądź *telegram*: adresat określony, czas nie znaczący lub zmierzający ku zeru, przestrzeń określona; funkcja — 0 — *artykuł gazetowy*: adresat nie określony, czas nie znaczący zmierzający ku zeru, przestrzeń nie określona; funkcja + + 0 *notatka w kalendarzu*: adresat określony, czas określony, przestrzeń nie znacząca — pozostaje niezmienna itp.)

<sup>23</sup> Przestrzenne utrwalenie sygnału autor rozumie w sposób następujący: „Za tekst będziemy uważali tylko taki komunikat, który jest przestrzennie (tj. optycznie, akustycznie lub w jakiś inny sposób) zanotowany. Ponadto za tekst uważamy tylko taki przekaz, którego zanotowanie przestrzenne było zjawiskiem nie przypadkowym, lecz niezbędnym środkiem świadomego przekazania tego komunikatu przez jego autora lub inną osobę” (*ibidem*, s. 145).

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 149.

Dla ogólnej teorii tekstu i przede wszystkim dla semiotyki kultury szczególnie interesujący przypadek stanowią teksty o funkcji — — „zaadresowane do każdego, kogokolwiek mogą one dotyczyć oraz gdziekolwiek i kiedykolwiek może on istnieć”<sup>25</sup>. Teksty tego rodzaju wymagają spełnienia następujących warunków:

- 1) nieokreśloność czasu oznacza, iż powinny one być obliczone na przechowywanie i przekazywanie z pokolenia na pokolenie; wymagana więc jest ich trwałość i niezmienność;
- 2) nieokreśloność przestrzeni oznacza, iż powinny one być obliczane na przekazywanie z jednego miejsca w inne; wymagana więc jest ich trwałość materialna;
- 3) nieokreśloność odbiorcy oznacza, iż powinny one być obliczone na „wszystkich” i „na każdego z osobna”; wymagana zatem jest bądź wielojęzyczność takich tekstów, bądź też uniwersalność jednego języka.

Jak widać, teksty takie są możliwe w kulturach, które znają nie tylko kategorię tekstu, lecz także kategorię czasu — świadomość swej przeszłości, a więc znana im jest kategoria pamięci kulturowej<sup>26</sup>; rozróżniają teksty pod względem wartości w sensie: „godne przechowywania” — „niegodne przechowywania”, co może prowadzić do innego rozróżnienia „podlegające przechowywaniu” — „podlegające zniszczeniu” (np. wydania bibliofilskie — wydania kieszonkowe, wydania „akademickie” — wydania popularne, książki — gazety) albo do rozróżnienia „stare” (wartościowe) — „nowe” (niewartościowe); znajduje to swój wyraz także w materialnym utrwaleniu tekstów: „podlega zapisaniu” — „nie podlega zapisaniu” lub podlega utrwaleniu na pergaminie — na papierze, albo na papierze wyższej klasy — na papierze gorszego gatunku itp. Trzeci warunek realizuje się w kulturach, które znają więcej języków niż jeden i rozróżniają je także pod względem wartości, np. *łacina* — *polski*

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 153.

<sup>26</sup> „Z punktu widzenia semiotyki kulturę można rozpatrywać jako hierarchię poszczególnych systemów semiotycznych, jako sumę tekstów z odpowiadającym im zestawem funkcji bądź jako urządzenie generujące teksty. Rozpatrując jakąś zbiorowość ludzką jako bardziej skomplikowane indywidualium, kulturę można ująć analogicznie do indywidualnego mechanizmu pamięci jako pewnego rodzaju zbiorowe urządzenie do przechowywania i przekształcania informacji. Semiotyczna struktura kultury i semiotyczna struktura pamięci stanowią zjawiska tego samego typu pod względem funkcjonalnym, choć są rozmieszczone na różnych poziomach. Takie postawienie zagadnienia nie przeoczy dynamice kultury: będąc z zasady utrwaleniem doświadczeń przeszłych, kultura może występować również jako program i instrukcja dla wytwarzania nowych tekstów. Ponadto możliwa jest zasadnicza orientacja kultury na doświadczenie przyszłe — wówczas zachodzi zjawisko konstruowania pewnego umownego punktu widzenia, z którego przyszłość widziana jest jako przeszłość. Na przykład powstają teksty, które będą przechowywane przez potomnych, formują się postawy, kiedy ludzie modelują siebie jako «działaczy epoki» i dążą do dokonywania czynów historycznych (czynów, które w przyszłości wejdą do pamięci) itp.” W. W. Iwanow, W. N. Toporow, J. M. Lotman, B. A. Uspienski: *Ticzisij k siemioticzeskomu izuczeniju kultur* (w druku).

jako języki tekstu sakralnego i tekstu świeckiego; metaforyczny — niemetaforyczny, potoczny. Przy czym w kulturach nie znających piśmiennictwa wyższa wartość tekstu będzie zaznaczana przez maksymalną formalizację ich języka (wynikającą z dążenia do uniwersalności języka tekstu), np. folklor. Nadto formalizacja sprzyja w tym wypadku trwałości tekstu, jego niezmienności — formalna budowa tekstu zastępuje w tym wypadku trwałość materiału innego niż słowo (np. kamienia, jedwabiu, pergaminu). W kulturach znających piśmiennictwo i inne substancje językowe (malarstwo, architektura, muzyka itp.) wyższą wartość tekstu zaznacza się przez wielojęzyczność substancjonalną, w innych zaś typach kulturowych — przez wielojęzyczność homonomiczną. Nie oznacza to jednak, iż niemożliwy jest proces odwrotny, tj. za bardziej wartościowy uznaje się tekst najmniej sformalizowany, „niezbudowany”, jednoznaczny, jednojęzyczny (najłatwiej to zjawisko zaobserwować na terenie literatury i sztuki w okresach walki o prostotę, naturalność i szczerść wypowiedzi artystycznej, walki prozy z poezją itp.).

A zatem teksty o funkcji — — — są tekstami najbardziej zbliżonymi do tekstów artystycznych w wąskim sensie i do wszelkich tekstów kulturowych w szerokim sensie. Dynamiczność funkcji tekstu sprawia, iż w zasadzie dowolny tekst ma szansę stać się wartością — tekstem literackim lub tekstem kulturowym<sup>27</sup>.

Co więcej, z rozważań tych wynika, iż tekst jest nie tylko jednostką komunikacji kulturowej, lecz także jednostką wartościującą, albowiem utrwaleniu przekazu bądź w postaci graficznej (lub jakiegokolwiek innej), bądź w postaci ponawianych form zachowaniowych (przekazy ustne, obyczaje, obrzędy itp.) podlega to, co podlega przechowywaniu i co stanowi pewną wartość w oczach nosicieli danej kultury. W tym sensie kultura jest zbiorem (całością) tekstów utrwalonych, „teksty” nie utrwalone (zapomniane, zniszczone) stanowią dla nosiciela tej kultury obszar nie-kultury, nie-wartości. Tekst staje się z tego punktu widzenia znakiem istnienia i znakiem posiadania (opanowania świata, przekształcenia świata w tekst)<sup>28</sup>.

Inna bardzo interesująca konsekwencja typologii funkcji tekstowych, zaproponowanej przez Piatigorskiego, wynika z rozważenia sytuacji + 0 0 lub — 0 0, które autor pomija, ponieważ rozważa

<sup>27</sup> Zob. Piatigorski: *Niekotoryje obszczije zamieczanija...*, s. 154; Lotman: *K problemie tipologii tekstow.* W: Lotman: *Statji po tipologii...*, s. 78—85.

<sup>28</sup> „Przełożenie określonego wycinka rzeczywistości na ten lub inny język kultury, przekształcenie go w tekst, czyli w zarejestrowaną w określony sposób informację, i włączenie tej informacji do pamięci zbiorowej — oto sfera naturalnej działalności kultury. Tylko przekład na ten lub inny system znaków może się stać zdobyczą pamięci. W tym sensie intelektualną historię ludzkości wolno rozpatrywać jako walkę o pamięć. (...) Przekształcanie życia w tekst to nie objaśnianie, lecz włączanie dziejów do pamięci zbiorowej” (mowa o kronikach ruskich realizujących schemat: *życie* → *tekst* → *pamięć* — J. F.). Takie teksty (które niczego nie objaśniają — np. kroniki, napisy na murach budowli itp.) pełnią funkcję *znaku istnienia*. Lotman: *Statji po tipologii...*, s. 8—9.

tylko komunikację nastawioną na typ komunikacji *nadawca — odbiorca*. Otóż sytuacja + 0 0, gdzie czas i przestrzeń są nieznaczące (zerowe), uniemożliwia w ogóle pojawienie się tekstu utrwalonego, oddzielnego od nadawcy. Nadawca i odbiorca jest tu tą samą osobą — komunikacja może więc tu przybrać jedną tylko formę — autokomunikacji wewnętrznej, przebiegającej wewnątrz jednego indywiduum. Z kolei sytuacja — 0 0, gdzie *odbiorca — nadawca* stanowią człony tożsame, ale nie określone (np. cała zbiorowość ludzka), byłaby wzorem autokomunikacji kulturowej, polegającej na zachowaniu się zbiorowości ludzkiej (najprostszy przykład: teatr Grotowskiego z punktu widzenia uczestnika spektaklu). Taka sytuacja również nie sprzyja ukształtowaniu się kategorii tekstu, przekazu — a zatem kultury materialnie utrwalonej i ciągłej. Oznacza to, że tekst jest nie tylko zjawiskiem kulturowym, ale także podstawowym, elementarnym warunkiem zaistnienia kultury. Jest więc podstawową jednostką kulturotwórczą. Jak się wydaje, fakt ten dobrze tłumaczy polaryzację kultury w następującym sensie: na najwyższych i najbardziej abstrakcyjnych poziomach kultury dominuje autokomunikacja, na najniższych zaś komunikacja nastawiona na *nadawcę — odbiorcę*; na najwyższych poziomach kultury sytuuje się „język” — system abstrakcyjny, na najniższych zaś — „tekst” jako konkretna wariantna realizacja języka; język jest dany jako abstrakcja, natomiast realne jego ucieleśnienia są materialne i mają wyrażenie tekstowe.

Dla badań nad kulturą istotne jest jednakże rozróżnienie pojęcia tekst w zależności od zajmowanej pozycji. Zajmując wobec badanej kultury stanowisko zewnętrzne, stanowisko obserwatora, za teksty będzie badacz uznawał wszelkie fakty kulturowe, opis zaś obserwowanych tekstów będzie wtedy opisem pełnionych przez te teksty funkcji w danej kulturze (przy czym teksty nie podlegające utrwaleniu materialnemu i przechowywaniu będą tak samo istotne i znaczące jak teksty stanowiące wartość dla przedstawicieli tej kultury).

Zajmując natomiast stanowisko nosiciela badanej kultury, a więc opisując ją od wewnątrz, będzie badacz dokonywał opisu całościowych znaczeń, jakie te teksty mają, liczna zaś część faktów kulturowych uznana będzie za nie-teksty (obszar kulturowy nie podlegający zapisaniu, przechowywaniu). Obraz opisu będzie ponadto skomplikowany pewnym obszarem, który podlega „oponowaniu kulturowemu” z punktu widzenia nosicieli tej kultury, czyli „kulturowy program przyszłościowy” (np. dla kultury współczesnej takim obszarem, który ma być przekształcony w tekst, jest m. in. Kosmos, głębiny oceanów). Pozwala to określić kulturę jako obszar zorganizowany i przeciwstawiać jej obszar niezorganizowany, nie włączony do kultury. Najprostszy przykład takiego przeciwstawienia to *polo uprawne — ugory* (tekst i nie-tekst), ale i tu wartości tekstowe i nie-tekstowe mogą się rozkładać również w innym kierunku, np. nie-tekst stanowi obszar zorganizowany (miasto, park, wczasy orbi-

sowskie, uczęszczane uzdrowiska i miejscowości wypoczynkowe), tekst zaś będą stanowiły obszary „naturalne” (np. wieś, las, obóz namiotowy, dzikie bezludne miejscowości). Oznacza to, że każdy typ tekstu kulturowego ma swój odrębny typ nie-tekstu i że każdy historycznie ukształtowany typ kultury ma swój i tylko dla niego właściwy typ nie-kultury, „każdemu typowi kultury odpowiada jego typ «chaosu», który w ogóle nie jest czymś pierwotnym, jednostajnym i zawsze tożsamym z sobą, lecz stanowi tak samo aktywny twór człowieka, jak i obszar organizacji kulturowej. Obszar nie-organizacji pozakulturowej może być budowany jako «lustrzane odbicie» obszaru kultury bądź też jako przestrzeń, która, z punktu widzenia obserwatora zanurzonego w tej kulturze, przedstawia się jako niezorganizowana, lecz z pozycji zewnętrznej okazuje się obszarem *innej organizacji*”<sup>29</sup>.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia jest rozpatrywany tekst — bądź jako jednostka badawcza, bądź jako jednostka komunikacji, bądź też jako jednostka kultury — w każdym z tych przypadków powstaje zagadnienie wyróżniających cech tekstu. Za takie zasadnicze cechy, wyróżniające konkretny tekst spośród całej reszty tekstów jak też spośród obszaru niezorganizowanego uznaje się następujące trzy cechy.

1. Wyrażenie. Materialne utrwalenie tekstu za pomocą określonych znaków. Istnienie wewnętrznej hierarchii tekstów (pod względem wartości — a więc wyższej funkcji tekstowej lub jego znaczenia dla przedstawicieli danej kultury) wpływa także na ukształtowanie się specjalnego wyrażenia tekstowego, nadbudowanego nad jego wyrażeniem (również semantyką) ogólnojęzykowym (w sensie: język jako system semiotyczny). Na przykład tekst jest uważany za tym istotniejszy, im mniej jest on zrozumiały: „wartość tekstu określa się nie poprzez realny komunikat językowy, lecz poprzez tekstowy superkomunikat; takie teksty powinny być niezrozumiałe i podlegać interpretacji. Z tym związane jest także dążenie ku niepełnej komunikatywności, dwuznaczności i wielojęzyczności. Sztuka będąca z zasady wieloznaczna, generuje przede wszystkim właśnie tylko teksty”<sup>30</sup>. Możliwe są jednak tendencje odwrotne: „tekst, który ma

---

<sup>29</sup> Iwanow, Toporow, Lotman, Uspienski: *Tiezisy k siemioticzieskomu...* Tamże autorzy piszą: „Rzecz charakterystyczna, że wiek XX po wyczerpaniu rezerw przestrzennego rozszerzania się kultury (cała przestrzeń geograficzna stała się «kulturową», «przedpole» zaś nikło) skierował się ku problematyce podświadomości, konstruując nowy typ przeciwstawionej kulturze przestrzeni. Przeciwstawienie do obszarów podświadomości z jednej strony oraz kosmosu z drugiej jest tak samo istotne dla rozumienia wewnętrznej struktury kultury XX w., jak przeciwstawienie Rusi i stepu dla wieku XIII lub ludu i inteligencji dla kultury rosyjskiej drugiej połowy XIX stulecia. Jako fakt kultury problem podświadomości jest nie tyle odkryciem, co tworem XX w.”

<sup>30</sup> J. M. Lotman, A. M. Piatigorski: *Tiekst i funkcija*. W: *III Letniaja szkoła po wtóricznym modielirujuszczim sistiemam. Tiezisy. Kääriku 10—20 maja 1968*. Tartu 1968, s. 81; albo przedruk tego artykułu w Lotman: *Statji po tipologii...*



być odebrany jako wartościowy i prawdziwy (tj. jako tekst), nie może mieć wyrażenia tekstowego. Rolę tekstu odgrywa w tych warunkach nie-tekst”<sup>31</sup> (np. ten właśnie sens kryje się za rezygnacją ze zdjęć studyjnych i aktorów zawodowych w filmach Rosseliniego, de Sici; w teatrze Grotowskiego; w imprezach Filharmonii Narodowej w Warszawie pt. „Muzyka kreowana”).

2. Odgraniczenie. „Pojęcie granicy manifestuje się w różnych typach tekstów w różny sposób: to początek i koniec — w tekstach o strukturze rozwijanej w czasie, rama w malarstwie, rampa w teatrze. Odgraniczenie przestrzeni konstruktywnej (artystycznej) od przestrzeni niekonstruktywnej jest podstawowym środkiem języka rzeźby i architektury”<sup>32</sup>. Obecność i konieczność odgraniczenia tekstu czyni możliwym wtórne przerwanie tej granicy, jej zamazanie, przez co osiąga się jeszcze silniejszy efekt wyrażenia tekstowego (np. architektura baroku, architektura współczesna, zniesienie podziału urbanistycznego na *park* — *ulica*, zniesienie rampy w teatrze). „Przerwanie granicy” ma inny jeszcze sens ogólnokulturowy jako zjawisko analogiczne do napięcia między zorganizowanym obszarem kulturowym a obszarem niezorganizowanym, nie-kulturą. „Skrajnie interesujący przykład «gry» pomiędzy przestrzenią wewnętrzną a przestrzenią zewnętrzną budynku jako analogonu do napięcia pomiędzy odpowiednimi obszarami kulturowymi daje architektura baroku. Powstawanie struktur «przekraczających» granice (obrazy wychodzące z ram, rzeźby schodzące z podium, system parzystego ustawienia okien i lusterek wprowadzający pejzaż zewnętrzny do wewnątrz) wytwarza obustronne przerwanie obszaru kulturowego; chaos wkracza na obszar kultury, kultura zaś — na teren chaosu”<sup>33</sup>.

3. Struktura. „Tekst nie jest zwykłą kolejnością znaków rozmieszczonych pomiędzy dwiema granicami zewnętrznymi. Dla tekstu właściwa jest organizacja wewnętrzna, która przekształca go na poziomie syntagmatycznym w jedną całość strukturalną. (...) Zaznaczmy, że strukturalność i odgraniczoność tekstu są z sobą powiązane”<sup>34</sup>.

Jerzy Faryno

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>32</sup> Lotman: *Struktura chudożewstwiennogo...*, s. 68.

<sup>33</sup> Iwanow, Toporow, Lotman, Uspienski: *Tiezisy k siemioticzeskomu...*

<sup>34</sup> Lotman: *Struktura chudożestwiennogo...*, s. 69.